

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązków

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 218

LESZNO, środa, dnia 22-go września 1937 roku

Rok XVIII

Wyrok na zabójców ś. Jurgi zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu

Wina zuchwałych Niemców w całej rozciągłości udowodniona

Poznań. Sąd Apelacyjny rozpoczął w dniu wczorajszym głosną w maju br. sprawę zabójstwa ś. Gracjana Jurgi przez członka „Jungdeutsche Partei” Wilhelma Neumanna z Puszczykowca, pow. kościańskiego.

ŚMIERTELNE CIOSY.

W dn. 25 maja br. o godz. 22.30 droga publiczna przez spokojną wieś Kotusz w pow. kościańskim wracała gromada młodzieży niemieckiej z zebrań „Jungdeutsche Partei”. Jadący na rowerach Niemcy zachowywali się bardzo hałaśliwie, gwizdali, śpiewali i wznosili rozmaite okrzyki. O to ich hałaśliwe zachowanie się o tak późnej porze upomnieli ich czterej Polacy, stojący tuż przy drodze. Niemcy zamiast spokojnie odjechać do domu, zatrzymali się i jeden z nich, 25-letni Paweł Linke z Puszczykowca, wszczął awanturę. „Z pomocą” przybiegli Linkemu 23-letni Wilhelm Neumann i ugodził śmiertelnie nożem 23-letniego Gracjana Jurga, zaś kolega Jurgi, Ignacy Cielebąk otrzymał cztery głębokie rany i musiano odwieźć go do najbliższego szpitala. Kiedy przywieziono go do szpitala niemieckiego Diakonisk w Smiglu, żądano opłaty z góry w wysokości 50 zł, a dzienną opłatę wyznaczono na 8 zł. Wobec czego musiano rannego Cielebąka odwieźć do domu w Kotuszu.

WYNIK DOCHODZEN.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń policyjnych jako sprawców napadu aresztowano zabójcę ś. Jurgi Neumanna oraz jego organizacyjnych towarzyszy braci Pawła i Ottona Linke. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym z Leszna na sesji wyjazdowej w Smiglu w dn. 8 lipca br. osk. Neumann twierdził, iż nie miał zupełnie zamiaru zabić ś. Jurgi. Bracia Linke zaś bronili się bardzo wykrętnie. Z protokołu sekcji zwłok ś. Jurgi, przeprowadzonej przez dra Skarżyńskiego i Niemcra Thiemie okazało się, iż śmierć nastąpiła z powodu przebiecia nożem prawego płuca i wewnętrznego wylewu krwi.

WYROK SĄDU OKRĘG.

Sąd Okręgowy skazał Wilhelma Neumanna na 3 lata więzienia i 160 zł kosztów sądowych, Pawła Linkego na rok więzienia i 40 zł kosztów, a Ottona Linkego na 10 miesięcy więzienia i również 40 zł kosztów sądowych. Wszystkim oskarżonym zaliczył sąd odbyty areszt śledczy.

Oskarżeni wnieśli od wspomnianego wyroku apelację, w której starali się przekonać sąd II instancji o swej rzekomej niewinności. Na rozprawie odwoławczej zasiedli na ławie oskarżonych jedynie oskarżeni bracia Linke, którzy odpowiadali z wolnej stopy. Osk. Neumanna nie sprowadzono z więzienia.

„NIECH WIEDZA JAK NIEMCY BIJA”.

Z referatu sprawy okazało się, iż jeden z oskarżonych krzyknął po ira-

gicznym zająciu: „Niech wiedzą, jak Niemcy biją!”

Dalej przewód sądowy przed sądem I instancji ustalił, iż zamordowany Jurga nie miał niczego w ręce podczas zajścia, a mimo to oskarżeni starali się wykazać, że działali „w obronie koniecznej”.

Po odrzuceniu wniosku obrony oskarżonych Niemców o dodatkowe przesłuchanie niejakiego Fischera z Kotusza na okoliczność zmniejszenia wartości zeznań świadków, przesłucha-

nych w poprzedniej instancji, prokurator Polski wniósł o zatwierdzenie wyroku, obrońca natomiast o uniewinnienie.

ZATWIERDZENIE WYROKU I INSTANCJI.

Po dłuższej naradzie sąd zatwierdził wyrok I instancji w całej rozciągłości, uznawszy stan faktyczny, przedstawiony przez obrońcę za niewiarogodny. Jednocześnie sąd odrzucił wniosek obrońcy o wypuszczenie z tymczasowego aresztu zabójcy Neumanna.

100 milionów wyborców stanie przy urnach bolszewickich

Moskwa. 21. 9. Według danych ze źródeł półoficjalnych, w wyborach do najwyższej rady państwowej weźmie udział przeszło 100 milionów wyborców. Prasa, nawołując do organizacji wyborów, nie podaje dokładnej ich daty, lecz ogranicza się do stwierdzenia, iż wybory odbędą się za kilka

miesięcy.

W przygotowawczej akcji przedwyborczej jednym z głównych zadań jest zorganizowanie akcji prasowej, przede wszystkim gazet rejonowych, które na prowincji mają osiągnąć rolę jednego z głównych czynników agitacyjnych.

Negrin obraził Hitlera

na przyjęciu wydanym dla dziennikarzy

Berno. 20. 9. Poseł niemiecki zwrócił się do szwajcarskiego departamentu spraw zagranicznych, z protestem przeciw przemówieniu delegata hiszpańskiego, prof. Negrina na przyjęciu, wydanym dla dziennikarzy, akredytowanych przy generalnym sekretariacie Ligi Narodów.

Powołując się na sprawozdanie jednego z dzienników genewskich, poseł

niemiecki oświadczył, że prof. Negrin użył słów obraźliwych w stosunku do kanclerza Hitlera.

W odpowiedzi na krok posła niemieckiego departament stanu oświadczył, że rząd szwajcarski nie ma żadnego wpływu na przemówienia przedstawicieli państw obcych w Lidze Narodów.

Hiszpania nie została wybrana do Ligi Narodów

Genewa. 20. 9. Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się dziś kwestią reelekcji do Rady Ligi Narodów Hiszpanii i Turcji, których mandaty obecnie wygasają. Hiszpania uzyskała

tylko 23, zaś Turcja 25 głosów, czyli że kandydatura ich upadła z powodu nieosiągnięcia wymaganej 2/3 większości, która wynosiła 34 głosy. Na miejsce Hiszpanii i Turcji wejdą do Rady

Walki w Asturii

Dalsze sukcesy powstańców

Salamanka. 20. 9. Komunikat kwatery głównej powstańczej donosi: Na zachodnich odcinkach frontu asturyjskiego ożywiona obustronna działalność artyleryjska. Na wschodniej części tego frontu jeden z oddziałów powstańczych zajął Los Callegos o-

raz szereg innych ważnych punktów strategicznych. Nieprzyjacieli cofnął się w nieładzie, poniosłszy wielkie straty. Na froncie Leon, mimo gwałtownej burzy i deszczu, wojska powstańcze zajęły miejscowości: Sierra Landa i Los Fontaneres oraz zawiadnęły drogą mię-

dzy miejscowościami Pajares i Busdongo. Na froncie południowym na odcinku Pennaroya oddział powstańczy szereg ataków wojsk rządowych, zadając im znaczne straty. Powstańcy poczynili również postępy na prawym skrzydle tego frontu.

prawdopodobnie Peru i Iran.

Genewa. 20. 9. Dzisiejsze głosowania nad kwestią ponownego wyboru Hiszpanii do Rady Ligi Narodów wywołało wielkie wrażenie. Zaznaczyć należy, że głosowanie było tajne. Wynik jego budzi tym większe wrażenie, że wskazuje na znaczny wzrost przeciwników Hiszpanii w Lidze Narodów. — Głosowanie Zgromadzenia Ligi Narodów uważają za złą wróżbę dla wniosków rządu hiszpańskiego w sprawie potępienia interwencji włosko-niemieckiej, w Hiszpanii.

5 ministrów w Ozonie

Warszawa. Przed paru dniami zgłosił akres do OZN-u minister przemysłu i handlu, Antoni Roman. Jest to już piąty minister w OZN-ie, poprzednio bowiem wstąpił do tej organizacji premier Składkowski, oraz ministrowie Świątosławski, Poniatowski i Grabowski.

Raczej Gdynia niż Gdańsk

Warszawa. W kołach gospodarczych rozeszły się pogłoski, iż na terenie całego kraju kupcy i przemysłowcy, importujący towary z zagranicy, omijają będą port gdański, sprządzając wszelkie towary przez Gdynię. Pierwsza rezolucja w tej sprawie zapadła w Łodzi.

O dodatki dla kolejarzy

Warszawa. Związek Kolejarzy motywując swe żądanie poprawą koniunktury i wzrostem drożyzny wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie przybiecanych im dodatków.

Strajk zamiataaczy ulic

Warszawa. Wczoraj zastrajkowali w Warszawie zamiatacze ulic i woźnice zakładów oczyszczania miasta. Ogółem zastrajkowało 350 pracowników, którzy domagają się podwyżki płac o 15 procent, oraz przyznania różnych ulg i uprawnień. Akcji patronuje CKW-PPS. Nie przystąpili do strajku robotnicy z pod znaku ZZZ. Na miejsce strajkujących przyjęto do pracy bezrobotnych, dzięki czemu utrzymano czystość na ulicach miasta.

Zakazane książki

Warszawa. Pozbawione zostały debitu pocztowego liczne wydawnictwa w języku polskim, które ukazały się zagranicą w związku z walkami w Hiszpanii. Zakaz dotyczy m. in. 5 książek wydanych w Moskwie i Brukseli.

Gorący dzień not. Rozwadowskiego

Obciążające zeznania świadków w 6-tym dniu procesu

Kościan. W szóstym dniu procesu not. Rozwadowskiego świadkowie złożyli bardzo niekorzystne dla oskarżonego zeznania.

Jako pierwszy zeznaje Jan Pralat z Wieszkowa, który otrzymałszy z kancelarii not. Rozwadowskiego od Gebki (obecnie we Francji) resztę ceny kupna w wysokości 6.667 zł (w tym około 2.000 zł pożyczkę od Gebki), wręczył tę samą not. Rozwadowskiemu z poleceniem spłacenia i wykreślenia hipoteki p. Serdeckiej z Kościana i zawezwaniem teje na ugody. Hipoteka wynosiła 10.000 zł, lecz podlegała ustawie oddłużeniowej, wobec czego świadek złożył tylko powyższą sumę. W sprawie tej została spisana umowa, którą w czasie przewodu objaśnił rzeczoznawca p. Weselik a sąd ją odczytał. Poza tym świadek Pralat wpłacił sumę około 400 zł na spłatę odsetek hipotecznych dla p. Serdeckiej, o którą to sprawę toczył się proces cywilny. Już w czasie zeznań tego świadka Rozwadowski oświadczył, że gotów jest złożyć sumę 5.000 zł na depozyt (z dysponowanych 20.000 zł) do czasu, aż strony się nie pogodzą.

Ze zeznań następnych świadków wynika jasno, że oskarżony odebrał od Pralata kwotę 6.667 zł, złożył ją na ogólny depozyt w KKO powiatu i nie tylko, że p. Serdeckiej nie zawezwał do ugody, ale nawet nie powdzielił jej o wpłaceniu gotówki. O fakcie tym p. Serdecka dowiedziała się dopiero przez osoby trzecie. Wpłacone przez Pralata 400 zł za wyskórzone odsetki otrzymała p. Serdecka przez adw. Fischbacha.

Jakkolwiek oskarżony starał się licznymi pytaniami świadków zaskoczyć, ci jednakże kolejno zeznawali, przy czym przewodniczący sędzia Simiński oświadczył, że zeznania złożone przez świadków, aczkolwiek w języku chłopskim są jednak tak prawdziwe pod względem treści, że sąd im daje pełną wiarę.

Podobnie jak w sprawie Serdeckiej, tak samo niepomyślnie wypadło dla oskarżonego zeznanie św. Berty Oleszach ze Złeh, która oświadczyła, że Rozwadowski złożyła przez nią sumę 200 zł na wykreślenie hipoteki z

zł jako zaliczkę dla siebie nie dla sprawy nie poczyniwszy.

Podobną była też sprawa w której zeznawał św. Wojciech Ratajczak z Kościana.

Po przerwie obiadowej składał zeznania św. Wojciecha Ratajczaka z Krzywina, który dn. 21 kwietnia 1936 wpłacił Rozwadowskiemu 500 zł na wykreślenie hipoteki, czego Rozw. nie dokonał.

Następna sprawa okazała się znów niepomyślną dla Rozwadowskiego. — Mianowicie Michał Włodarczyk z Bruszczewa w obecności żony swej Anny, Jadwigi Szymańskiej z Bojanowa Staro i Leona Szymańskiego, którzy kolejno składali swe zeznania, złożył na ręce Rozwadowskiego w dn. 26 czerwca 1936 r. książeczkę PKO, opiewającą na sumę 2.860 zł, przeznaczoną na spłatę małoletnich Szymańskich. Gotówka ta miała być spłaconą dopiero po wypełnieniu warunków kontraktu przez Szymańską. Świadkowie zgodnie zeznali, że książeczka i suma na niej wpisana miały być nienaruszalne. Tymczasem osk. Rozwadowski na podstawie specjalnego pełnomocnictwa Włodarczyka pieniądze pobral z PKO, przy czym 1800 zł zatrzymał rzekomo na jakieś spłaty, a resztę złożył na książeczkę depozytową PKO. Pełnomocnictwo Włodarczyka prawdopodobnie podpisał w tym przekonaniu, że jest to kwit kosztów notarialnych, które osobno opłacił św. Włodarczyk, podobnie jak i inni, dowiedzieli się dopiero od sędziego śledczego o po-

stąpieniu oskarżonego.

Św. Marecki hr. Żółtowski z Gluchowa i Zapłata zeznawali w sprawie spłaty reszty parceli oraz kwitu mazalnego. Dla dalszego wyjaśnienia tej sprawy postanowiono przesłuchać kasjera maj. Gluchowo — Kosteckiego.

Jako ostatni zeznawał prezes Rady Notarialnej Witold Jeszke. Miał on oświadczyć czynności notariusza. Świadkowi stawiali wiele pytań sąd oraz obrońca.

Św. Jeszke: — Ze względu na nieczyłowie dla naszej dzielnicy przepisy notarialne nie przyjmuje depozytów

Z dalszych bardzo szczegółowych wyjaśnień świadka wynika, że wielu notariuszów w Wielkopolsce przyjmuje tzw. depozyty nieregularne, lecz suma tychże powinna być jednak każdorazowo do dyspozycji, a zwłaszcza, gdy na depozycie tym znajdują się osobne pieniądze. Notariusz może — zdaniem świadka Jeszkego — dysponować złożoną gotówką, lecz musi mieć na tę sumę inne pokrycie. Deserwity osobiste notariusz powinien zasadniczo likwidować po załatwieniu sprawy klienta (jak wiemy, osk. Rozwadowski czynił często odwrotnie.) Ze złożonych zaliczek notariusz może ewtl. potrącać rzeczywiście wydatki, jak wyjazdy itd. Wyjaśnienia świadka Jeszkego okazały się zgodne z pisemnym oświadczeniem prezesa Pradzińskiego, odczytanym na początku przesłuchiwania świadków.

Za napad rabunkowy

Toruń. Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom napadu rabunkowego w Piwnicach, w powiecie wąbrzeskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli Jan, Franciszek Amanda i Kazimierz Galdlecy, Marian Bieliński i Franciszek Murowski za to, że dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Reinholda Holzdorfa, u którego pod terrorem i przy użyciu broni wymusili wydanie pieniędzy oraz innych przedmio-

tów. Poza tym odpowiadali przed sądem Antoni Dąbrowski, Stanisław Wielgus i Marta Murowska za pasterstwo.

Po całonocnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali Franciszek Galdlecki na 4 lata więzienia i utratę praw, Franciszek Murowski na 2 lata więzienia, Antoni Dąbrowski i Stanisław Wielgus po pół roku więzienia, resztę oskarżonych sąd z braku dowodów uniewinnił.

Narada z wojewodami

Warszawa. 20 bm. odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i ministrów spr. wewn. gen. Składkowski narada, w której wzięli udział wojewodowie: warszawski Nakoniecznikow-Klukowski, wołyński Józewski, lubelski — de Tramecourt, kielecki — Dziadosz, lwowski — Biłyk, krakowski — Tymiński, stanisławowski — Pasławski i tarnopolski — Małicki. Przedmiotem narad były sprawy polityczne.

Jeszcze 22 Polaków siedzi w więzieniach niemieckich

Berlin. 20. 9. Spośród uwięzionych młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa przekazana została do trybunału Ludowego w Berlinie, wypuszczono w piątek na wolność Wiktora Dunala ze Strzelec oraz Stanisława Gamałę z pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostaje nadal 22 osoby. Z uwięzionych kobiet nie zwolniono żadnej.

Kto wygrał na loterii

W dziesiątym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

30.000 zł — 72585.
10.000 zł — 72535 172886.
5.000 zł — 24280 63355 108852
128430 163291.
2.000 zł — 30099 31076 40679 75379
115834 155798 172801 177848 180011.
1.000 zł — 5311 17315 36700 54296
61158 86352 88230 101349 117472 124826
129307 130888 135508 141214 142379
146412 153336 162635 167265 187247
187689 189779 190698 194246.
20.000 zł — 73923.
10.000 zł — 57215 159906.
5.000 zł — 26623 32128 65308 89069
103377 170575.
2.000 zł — 11916 17442 23533 55189
85806 93536 96845 106886 137860 144134
157330 185718.
1.000 zł — 13998 13541 44896 48065
54224 57245 57371 65037 71513 72702
73608 73271 76786 97455 104975 112642
117677 120279 122871 123997 129434
130192 131851 145722 145238 161843
163941 174493 191947.

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

8

Zaciskał usta, a bruzdy na jego czole, jak gdyby pogłębiły się.

— Berkow bardzo się posunął! — rzekła. — Myślę, że długo nie pociągnie.

Wzruszył ramionami.

— Będziemy wtedy mieli w okolicy jedną ładną wdówkę więcej. Blondynkom do twarzy w żalobie.

— Nie bądź taki złośliwy, Ralfie. Roześmiała się.

— Czasami trzeba być złośliwym, mamusiu, nawet bezwiednie. Mnie ta para sprawia poprostu obrzydzenie. Zmieniły temat rozmowy, mammo.

Zacząła mówić o rzeczach obojętnych, ale nie mogła się pozbyć niepokoju.

Wkrótce stanęli przed małą stacją, leżącą na gruntach ich majątku.

Urzednik kolejowy, spełniający w jednej osobie wszystkie obowiązki stacyjne, wybiegł na przywitanie dzieci i pomógł wysiąść Ralfowi.

— Za dwie minuty nadejdzie pociąg! — zawołał, całując w rękę panią von Tornau.

— Doskonale, panie Brinkman!

— rzekł Ralf, czując go cygarem.

— Dziękuję panu dziadziowici. — Wypałę je po podwieczorku.

— To niech pan weźmie i drugie na — po kolacji.

Brinkman schował cygara do czapki służbowej, po czym, uzbrojony w chorągiewkę, podążył na peron.

Za chwilę z wagonu drugiej klasy wyskoczyła Renata, oglądając się, jak gdyby kogoś szukała.

Ralf von Tornau podeszedł ku niej szybko i uchyłając kapelusza, rzekł:

— Czy mam przyjemność mówić z panią Renatą Werkent?

— Tak jest! A ja mam zaszczyt z panem von Tornau?

Podał jej rękę i przez chwilę badali się nawzajem oczami.

Ralf uśmiechnął się, widocznie zadowolony.

— „Ta — pomyślał, — zaspokoi napewno estetyczny gust mojej matki“.

Wziął jej ręczną walizę i rzekł:

— Pozwolił pani, że ja przedstawię mojej matce, która czeka przed stacją w kabrioletcie.

Obeszli budynek stacyjny. Renata miała na sobie oliwkowy oliwkowy płaszczek podróżny, lekko odchylony, z pod którego widać było jej zgrabną postać, ubraną w letnią czarną sukienkę. Z pod czarnego, słomkowego kapelusza, wycierał kształtny profil jej twarzy okolonej bujnym spletem włosów.

Robiła wrażenie ujmujące, osoby dystygnowanej i przystojnej.

Pani von Tornau uniósł się na siedzeniu i podał Renacie rękę, miłe uśmiechając się do niej.

Młoda kobieta instynktownie przycisnęła podaną sobie rękę do ust. Nic wzajemnej sympatii zawiązała się od pierwszego wyjrzenia między obu paniami.

— Miło mi poznać panią! — rzekła pani von Tornau. — Proszę, niech pani siada obok mnie. Syn mój usiadzie przed nami i będzie powozić.

Renata zajęła miejsce w kabrioletcie.

Ralf spoglądał od czasu do czasu na przybyłą. Dostrzegł w jej smutnych oczach jakby tęsknotę i bezwiednie ogarnęło go współczucie dla tej przystojnej kobiety, zmuszonej szukać schronienia pod obcym dachem.

— Czy pani żyje sobie, — zapytał, — by dziś jeszcze odebrać swój bagaż? Wszystko, co żyje, widzi pani zajęte jest teraz przy żniwach i mówiąc szczerze, wolałbym to załatwić dopiero jutro.

— Ależ proszę bardzo, niech pan zarządzi, jak panu, się lepiej układa. Moja ręczna walizka wystarczy mi narazie najzupełniej.

Z przyjemnością słuchał jej dźwięcznego głosu i wydał Brinkmanowi polecenie co do bagażu.

Potem skoczył na kozioł i ujął lejce.

Na kilku minutach pojazd wjechał na gościniec, wiodący wprost do dworu w Tornau. Renata z ciekawością oglądała się po uprzążnych polach, ozdobionych dojrzałym zbożem, którego ciężkie kłosa czekały jakby żniwiarza. Niektóre łany były już skoszone i widać było snopy, poustawiane w mende, pod które podchodziły duże wozy drabiniaste, zaprzężone w czwórki koni dworskich. Zdawało jej się, że powinna wyskoczyć z pojazdu i pomagać przy żniwach... Świeży powiew wiatru zarumienił jej licę i pełną piersią wciągała zapach pól.

Pani von Tornau z przyjemnością spoglądała na swą towarzyszkę.

— Czy pani jest bardzo zmęczona po podróży? — spytała, biorąc ją za rękę.

— O nie! — rzekła Renata z uśmiechem. — Miałam podróż nader przyjemną i wcale nie uciążliwą. — Przecież odległość od stolicy nie jest zbyt wielką.

— Jakby to nie było, przeszło cztery godziny jazdy koleją, ale w pani wieku tych rzeczy nie odczuwa się zbytnio.

— Powozik toczył się teraz przez drogę leśną.

Wyniki premiowania na Wystawie Hod.-Ogrodniczej w Wolsztynie

Krótko po otwarciu wystawy rozpoczęły swą pracę komisje nad przyznawaniem odznaczeń i nagród za eksponaty, stoiska oraz działalność na polu ogrodnictwa i hodowli. Wyniki premiowania podajemy poniżej w kolejności poszczególnych działów.

Dział Hodowlany:

Tutaj pracowała Komisja w następującym składzie: dyr. Państw. Stad. Ogierów Sieraków p. inż. Hej, insp. Pozn. Zw. Hodowców p. A. Prądyński i p. J. Poray — Wybranowski prezes Pow. Koła Hod. Koni. Odznaczenia i nagrody przyznano następującym wystawcom:

Własność mniejsza — za klacze:

- I. Jana Banach, Widzim Stary — złoty medal i nagr. pieniężna.
- II. Wilhelm Klisch, Głodno — srebrny medal i nagr. pieniężna.
- St. Kaczmarek, Chorzemin — srebrny medal i nagr. pieniężna.
- Gustaw Griesche, Barłożnia — srebrny medal i nagr. pieniężna.
- III. Otto Fechner, Wola Dąbrowiecka — medal brązowy.
- Franciszek Fleiger Przedmieście — medal brązowy.
- IV. Wilhelm Klisch, Głodno — medal brązowy.
- V. St. Kaczmarek, Chorzemin — medal brązowy.

Własność mniejsza — źrebki:

- I. Stanisław Joks, Tarnowa — za bliźnięta 2 listy pochwalne i nagrodę.
- II. Antoni Bloszyk, Kielkowo — list pochwalny i nagrodę.
- Tomasz Mackowiak, Obrą — list pochwalny i nagrodę.
- Stanisław Kaczmarek, Chorzemin — list pochwalny i nagrodę.
- III. Stanisław Hajduk, Mochy — list pochwalny i nagrodę.
- Jan Bartkowiak, Widzim Stary — list pochwalny i nagrodę.
- IV. Artur Sznajder, Stodolsko — list pochwalny i nagrodę.

Nagrody otrzymywali wystawcy w postaci praktycznych narzędzi wzgl. w naturaliach. — Wystawiono ogółem 42 konie.

Własność większa:

Maj. Obrą (wł. p. Poray — Wybranowski) 1) złoty medal Izby Roln. za rodzinę 4 klacze; 2) srebrny medal Izby Roln. za rodzinę 5 sztuk; 3) brązowy medal Izby Roln. za 2 letnie klacze; 4) złoty medal Kom. Wystawy za 2 letnie klacze; 5) brązowy medal Kom. Wyst. i list pochw. Izby Roln. za stawkę jednorocznych po „Mazepie”; 6) list pochwalny za stawkę tegorocznych źrebaków;

Maj. Komorowo: 1) srebrny medal Izby Rolniczej za rodzinę 5 sztuk; 2) złoty medal Komitetu Wystawy za rodzinę 5 sztuk; 3) list pochwalny Komitetu Wyst. za stawkę remontów 5 sztuk; 4) list pochwalny Komitetu Wysł. za źrebaki 8 sztuk.

Maj. Belecin Stary 1) srebrny medal Kom. Wyst. i list pochwalny za rodzinę 4 sztuk; 2) brązowy medal Izby Roln. za rodzinę 3 sztuki; 3) brązowy medal Kom. Wyst. za klacz „Herzogin”.

Maj. Ruchocice brązowy medal Komitetu za klacz „Basia”.

Maj. Żodyń: brązowy medal Kom. za klacz „Marlena”.

Maj. Gościszyn 1) srebrny medal Kom. i list pochw. Izby za klacz „Alma”; 2) brązowy medal Kom. za klacz „Albi”.

Własność większa wystawiła przeszło 70 koni.

Bydło, trzoda chlewna i owce.

Komisja: pp. dr. Tad. Konopiński, Wł. Tomisio, Jan Niemczyk, Jan Banach.

Nagrodzeni: Jan Draheim, Wroniawy: srebrny medal Włp. Izby Roln. i nagr. w naturaliach za bydło i trzodę chlewną.

Franciszek Wiecek, Tłoki: list pochwalny Kom. Wyst. za krowę;

L. Jazdoń Karna: list pochw. Kom. W. i nagroda w naturaliach.

Walenty Tobjś, Kielkowo: list pochw. Kom. Wystawy i nagr. pieniężna za cielę; Dr. Lehtfeld, Powodowo: srebrny medal za bydło i owce;

Karol Linke, Podgradowice: srebr. medal Włp. Izby Roln. i nagr. w naturaliach za bydło i trzodę chlewną.

Hermann Linke, Żodyń: list pochw. Kom. Wyst. za jałowice;

Walenty Weiss, Kielkowo: list pochw. Włp. Izby Roln. i Kom. Wyst. za buhaja; Caesar Werner, Godziszewo: srebrny medal Kom. Wyst. za trzodę chlewną;

Jan Banach, Widzim Stary: list pochw. Kom. Wyst. za trzodę chlewną;

Maj. Gościszyn: list pochwalny Kom. Wyst. za trzodę i owce;

Jan Rabczyński, Kaszczor: list pochw. W. I. R. i nagr. pieniężna za klatkę do krycia macior;

Jan Ceglarek, Widzim Stary: brązowy medal Kom. Wyst. za knurę;

J. Bartkowiak, Widzim Stary: list pochwalny za owce.

Ogrodnictwo.

Komisja: pp. insp. Skrzypczak inż. Nowicki, p. Krygowski.

I. Złoty medal Kom. Wystawy — Ogrodnictwo kolejowe;

II srebrny medal Kom. Wyst. — Maj. Ruchocice;

srebrny medal Kom. Wyst. — Tauschke III. brązowy medal: Maj. Wroniawy;

brązowy medal: Maj. Rakoniewice;

IV. list pochwalny: Dulat, Wolsztyn; Niedergesese, Powodowo; Maj. Gościszyn; dyplom: Rybarczyk Jan, Wolsztyn;

list pochwalny: Maj. Tłoki;

Stoiska o charakterze ogólnym:

I. Tow. Pszczelarzy, Wolsztyn — medal złoty;

II. Stróżek Jan II, Adolfowo — medal srebrny;

Szkoła Roln. Żeńska, Tuchorza — medal srebrny;

Młyn walcowy, Wolsztyn — medal sr.

Findelklee Paweł, Wolsztyn — medal srebrny;

III. Kółko Włościanek, Tuchorza — medal brązowy;

Zeidler i Ska, Wolsztyn — medal brązowy.

Listy pochwalne otrzymali: E. Schulz, Kółko Włościanek Przemę; „Progress” Rostarzewo, Fr. Gusche, Wolsztyn, Fr. Przy muszala, Wolsztyn, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, „Azot”, Jaworzno, Zj. Zw. Azot. Chorzów — Mościce, S. A. Eksploatacja Soli Potasowych, Poznań, H. Potz tal, Smigiel.

Poza tym przyznano maj. Komorowo medal złoty i p. Krygowskiemu medal srebrny za pracę około urządzenia Wystawy.

Za zasługi na polu ogrodnictwa:

Pierwszą nagrodę Włp. Tow. Ogr. Poznań: Tow. Ogr. Kółko Wolsztyn;

Złoty medal Kom. Wyst. Maj. Rakoniewice;

Srebrny medal W. Izby Roln.: Maj. Ruchocice; Fr. Wiecek, Tłoki.

Drugą nagrodę W. T. O.: Krygowski Andrzej.

Srebrny medal Kom. Wyst.: Maj. Tłoki; Dulat, Wolsztyn; Jan Rybarczyk, Wolsztyn; Niedergesese, Powodowo; O. Linke, Boruja Stara; Maj. Gościszyn.

Brązowy medal W. I. R.: Nowak, Przemę.

Brązowy medal Kom. Wyst.: Maj. Wroniawy; Maj. Komorowo; Adolf K.

Matysiak, Wolsztyn; Tauschke, Wolsztyn; G. Wolf, Głodno; Leuschner, Boruja Stara;

List pochwalny Kom. Wyst.: Bartisch, Wolsztyn; L. Szukalski, Tłoki; K. Linke

Podgradowice; Bloens F., Żodyń; „Progress”, Rostarzewo; Stein H., Boruja Stara;

Hildebrandt, Boruja Stara; Raubich R., Choj niki; Decker E., Wola Dąbrowiecka;

Nagrody pieniężne:

I. Witeczak Wolsztyn; II. Musiał Wolsztyn; III. Fr. Prządka, Wolsztyn; IV. Kółko Włościanek, Przemę.

Delegacja polska

na pogrzeb ś. p. prezydenta Masaryka

Warszawa. Na uroczystości pogrzebu prezydenta Masaryka została wyznaczona delegacja w następującym składzie: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Pradze dr. Kazimierz Papée w charakterze delegata specjalnego i szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej p. minister Lępkowski.

Pogłoski o przebudowie gabinetu

Warszawa. Kursują tu pogłoski o rzekomym bliskim ustąpieniu 3 ministrów, mianowicie: ministra oświaty — prof. Świętosławskiego, ministra rolnictwa — Poniatowskiego i opieki społecznej — Zyndram Kościelkowskiego. Mówią też, jakoby premier Składkowski pragnął zerwać się z teki ministra spraw wewnętrznych, którą objąłby obecny minister sprawiedliwości p. Grabowski, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości objąłby obecny wice-minister p. Chelmoński. Jako następcę p. Świętosławskiego wymieniają prof. Kolankowskiego, który jest szefem O. Z. N. we Lwowie.

Pogłoski te pochodzą głównie z kół i. zw. lewicy sanacyjnej. Dlatego należy je traktować z zastrzeżeniami.

Samoloty olbrzymy

Berlin. Zakłady Junkersa w Dessau podjęły obecnie budowę wielkich, 4-motorowych samolotów pasażerskich, obliczonych na 40 podróży, oprócz załogi. Pierwszy z tej serii samolot „Ju 90” został już wykończony. Jest to olbrzymi aparat, zbudowany cały z metalu, który w wypadku wojny może być użyty jako samolot do bombardowania, lub do transportu wojska. „Ju 90” może rozwiązać szybkość od 250 do 410 km na godzinę.

Rokowania o tranzyt

Warszawa. Warunki, na jakich odbywać się będzie tranzyt przez Pomorze w 1938 r., uregulują toczące się od 10 dni w Warszawie rokowania polsko-niemieckie.

Umowa dotychczasowa nakłada na Niemcy obowiązek placenia części tych sum gotówką. Pozostała należność jest pozostawiona do dyspozycji rządu polskiego, który przekazuje te sumy na regulowanie zobowiązań, powstałych z tytułu zamówień, poczynionych w Niemczech.

Przeciw przesładowaniu Polaków na Śląsku Opolskim

Bytom. W ostatnich dniach na terenie G. Śląska w całym szeregu miejscowości odbyły się liczne zebrania zorganizowane przez Polski Związek Zachodni w obronie przesładowanych Polaków na Śląsku Opolskim

Kontrola nad cudzoziemcami we Francji

Paryż. Podjęta ostatnio przez władze policyjne akcja, mająca na celu oczyszczenie Paryża i całego kraju z niepożądanych cudzoziemców, znalazła przede wszystkim swój wyraz we wprowadzeniu specjalnych paszportów, opatrzonych fotografią i odciskiem daktyloskopijnym. Paszporty te obowiązywać będą nawet przy wyjeździe do Belgii i Szwajcarii, do których krajów obywatele francuscy udawali się mogli dotychczas bez paszportów.

„Le Petit Journal” podaje ostatnią statystykę cudzoziemców we Francji, stwierdzając, iż liczba zamieszkujących stale, wynosi 3.000.000, z czego tylko 2.700.000 posiada dokumenty w porządku, a pozostałe 300 tysięcy przebywa nielegalnie. W samym Paryżu na 375 tys. cudzoziemców, zanotowanych w rejestrach prefektury policji, znajduje się 20 tysięcy osób, które otrzymały już niejednokrotnie przed kil ku laty nakaz opuszczenia Francji.

Czasopismo dla złodziei

Policja warszawska wykryła tajną drukarnię przestępców, aresztowała całą redakcję i wyłapuje obecnie abonentów pisma

Warszawa. Wywiadowcy policji kryminalnej przeprowadzili rewizję w melinie Joska Gutmachera (ul. Burakowska) i znaleźli kilkanaście egzemplarzy pisma „Nasze życie”. Jak stwierdzono, pismo to było organem świata przestępczego. Zawierało artykuły wstępne na temat stosunku policji do świata przestępczego oraz kilka artykułów „fachowych”, z zakresu „doliniaństwa”, „szopenfeldziarstwa”, rozpruwania kas itp.

Znalazszy tak niezwykle dokument, policja przeprowadziła skrupulatną rewizję, które doprowadziły do ujawnienia lokalu redakcyjnego, mieszczącego się w piwnicy tegoż domu. Znalezione tam nowoczesny typ maszyny do powielania, maszyny do pisania oraz przygotowane do druku matryce.

Z notatek znalezionych podczas rewizji wynika, że pismo rozchodziło się w nakładzie 2000 egzemplarzy. Na czele komitetu redakcyjnego stała studentka Uniwersytetu Warszawskiego Rozla Lotter - Suchowolska, znanego włamywacza i kryminalisty. W skład redakcji wchodził jeszcze: b. urzędnik magistratu, a obecnie znany złodziej Paweł Zakrzewski oraz Sergiusz Popow, doliniarz. Kierownikiem administracji i kolportażu był mieszkaniec „cyrku-schroniska” dla wyklejonych na Dzikiej, Chaim Makower. Numer pisma kosztował 20 groszy.

Cały redakcyjny komitet osadzono

Maria Stuart

Triumf jej i upadek

Na zamku Fotheringhay, 8 lutego 1587 r., złożyła swą piękną głowę na pieńku pod topór królowa Szkocji, Maria Stuart. Królowa Anglii, Elżbieta, posłała na śmierć tę, w której widziała nie tylko swoją rywalkę, ale i przeszkodę dla triumfu polityki, mającej ugruntować fundamenty pod potężny gmach wielkiego państwa.

Maria Stuart, której 350-ta rocznica tragicznej śmierci przypada w tym roku, była córką króla Szkocji, Jakuba V i księżniczki francuskiej Marii de Guise. Mając lat szesnaście wysłała Maria za mąż za 18-letniego delfina Francji, późniejszego króla Franciszka II. Szczęście Marii trwało krótko, Fryderyk II zmarł po dwóch latach, ona zaś opuściła Francję i wróciła do swej ojczyzny szkockiej, gdzie wrzwały walki religijne, spiski i wojna domowa.

Teraz rozpoczyna się walka kobiety o miłość i o tron, bo ambicje Marii sięgały daleko. Zakochał się w lordzie Darnley'u, zostaje Maria jego małżonką, po niedługim już czasie przekonuje się, że jest zdradzana haniebnie; uroda Marii wywiera magiczny wpływ na otoczenie dworskie. Miłość jej zyskuje lord Bothwell, który nasyła spiskowców na dom Darnley'a. Darnley ginie w płomieniach pożaru z podpalenia. Maria jest znowu wolna i wychodzi za Bothwella. W kraju tymczasem trwa wojna domowa. Wojska królowej zostały pobite. Maria ucieka i szuka schronienia w Anglii u swej rywalki królowej Elżbiety, u tej, którą przed tym nazywała uzurpatorką na tronie.

Dwadzieścia lat spędza Maria w Anglii, strzeżona pilnie i bacznie przez wiernych Elżbietę dworzan. Ale i tu aureola piękności i uroku, jaka otacza królową szkocką, ściąga ku niej fanatycznych wielbicieli i sojuszników z posród feudałów angielskich. Książę Norfolk zawiązuje spisek w celu wyświebodzenia Marii z pod strażi królewskiej i przywrócenia jej tronu. Spisek wykryto i przeciw Marii obrócono ostrze oskarżenia o zdradę stanu. Maria przyznaje się przed sądem, że wiedziała o spisku, ale odrzuca od siebie zarzut, jakoby brała udział w przygotowaniu zamachu na życie Elżbiety. Zapadł wyrok śmierci i został wykonany.

Tragiczny finał życia i panowania jednej z najpiękniejszych i najniebezpieczniejszych kobiet XVI stulecia natchnął wielu poetów i dramaturgów. Dzieje królowej szkockiej stały się przedmiotem szczegółowych badań historyków, gorących dyskusji za i przeciw, zachwytów i krytyki.

Ostatnio jedna z największych wytwórni filmowych w Ameryce zrealizowała film p. t. „Maria Stuart”, którego premierę ujrzymy dziś w Lesznie na ekranie Kina „Pałac”.

Radioprogram

Środa, 22. września,

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.15 Felieton prawniczy. 12.25 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 16.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki. 16.15 Pieśni górnośląskie w wyk. chóru męskiego „Echo”. 16.45 Wydarzenia morskie w Hiszpanii — odczyt. 17.00 Kwartet As-Dur St. Golestan I. wykonanie. 17.30 Piosenki zespołu wokalnego „Te 4”. 17.50 Samochód i jego silnik — pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15 Melodie filmowe. 19.00 Słynni dyrygenści. 20.00 „Opowieść króla Cyganów” — audycja muzyczna słowna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 „Rodzice i dzieci” — obrazek W. Melcer. 22.00 Muzyka taneczna.

Katastrofa samochodowa

w Poznaniu

Dwie osoby ciężko ranne

Poznań. W niedzielę wydarzyła się w Poznaniu na ul. Warszawskiej straszna katastrofa samochodowa. Jadący z Poznania samochód osobowy marki „Fiat”, którym jechał pułkownik Leon Lubański, w towarzystwie szofera, został w pewnej chwili najechany przez samochód ciężarowy marki „Chevrolet”.

Zderzenie było tak gwałtowne, że auto osobowe zostało zupełnie zdruzgotane i odrzucone na drzewo, rosnące na chodniku. Pułkownik Lubański doznał ciężkich obrażeń twarzy i rąk. Szofer kapral, ciężko ranny, został odwieziony do szpitala wojskowego w Poznaniu. Śledztwo prowadzi żandarmeria wojskowa.

Kierownik elektrowni oszustem

Zaniemysł. Kierownik elektrowni w miasteczku Zaniemyśl pod Środą Piotr Grześkowiak, poszukiwał inkasenta z kaucją 500 do 1000 zł. Na posadę inkasenta zarefektował Stefan Zalesiński, który Grześkowiakowi wpłacił 400 zł kaucji. Grześkowiak kaucję tę zużytkował na własne cele. Zalesiński za pracę swą miał otrzymać 180 zł miesięcznie. Po dwóch tygodniach urzędowania doszedł jednak do przekonania, że z jego posadą jest coś w nieporządku, bo pracy było mało, a elektrownia znajduje się w trudnym położeniu finansowym, nie była w stanie wypłacić mu pensję. Wobec tego Zalesiński zwrócił się do Grześkowiaka o wydanie wypłaconej kaucji, re-

zygnując równocześnie z posady. — Grześkowiak jednak owych 400 zł już nie miał. Zalesiński zrobił doniesienie do policji, oskarżając go o oszustwo kaucyjne. — Sąd Grodzki w Środzie skazał Grześkowiaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem warunkowym na 2 lata, w którym to czasie Grześkowiak miał oddać poszkodowanemu pobraną kaucję. Od tego wyroku skazany zaapelował, wnosząc o przedłużenie terminu zawieszenia, gdyż nie jest w stanie w tym czasie zapłacić całej sumy. Sąd Okręgowy przychylił się do prośby Grześkowiaka, przedłużając okres zawieszenia do 1 marca 1938 r.

Bójka na sali sądowej

Bydgoszcz. Rodzina Jandulów z Bydgoszczy może się „poszczycić” bogatą przeszłością kryminalną. Mają oni na sumieniu cały szereg ciemnych spraw, z których najcięższą była napad rabunkowy z bronią w rękę w lesie rynkowskim. Za to przestępstwo w czerwcu br. 19-letni Kazimierz Jandula został skazany przez Sąd Okręgowy na 9 lat więzienia, brat jego Władysław na 1 rok a ojciec obiecających synów Stefan Jandula na półtora roku więzienia.

Podczas tej rozprawy miał miejsce niebywały na sali sądowej incydent. Ołóż kiedy trybunał udał się na naradę, herszt, bandy Kazimierz Jandula z zemsty za to, że współnik

jego Aleksander Kościan, złożył przed sądem obciążające go zeznania, rzucił się na niego i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Ojciec Janduly i brat skwapliwie pośpieszyli mu z pomocą i na ławie oskarżonych powstała prawdziwa bójka, która dopiero przy pomocy policji z trudem zlikwidowano.

Za czyn powyższy niebezpieczna rodzinka odpowiadała ostatnio przed Sądem Grodzkim. Kazimierz Jandula otrzymał dodatkową karę sześciu miesięcy więzienia, brat jego Władysław jeden miesiąc aresztu, a postępowanie przeciwko Stefanowi Jandule, który przed sądem udawał wariata, zawieszono aż do orzeczenia lekarza.

Strzelno

Za obrazę urzędnika. Przed tuł. sądem grodzkim odpowiadał Stanek Kazimierz rolnik z Młynów, oskarżony o to, że podczas przeprowadzania w jego zabudowaniu rewizji za skradzionym drzewem, znieważył post. Kulińskiego z Wójcina oraz dobił widel, chcąc go nimi uderzyć. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał oskarżonego na jeden miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Pobierał zaliczki a towarów nie dostarczał. W Strzelnie pojawił się podróźniak niej. Andrzejewski z Poznania. Oferował on miejscowym kupcom różne towary, pobierając zarazem zaliczki. Po upływie kilku tygodni kupcy przekonali się, że padli ofiarą oszusta. Podróżniak zasiadł ostatnio na ławie oskarżonych w tuł. sądzie grodzkim. Oskarżony podał na swą obronę, że towar chciał oczywiście dostarczyć, lecz będąc aresztowany, nie mógł się ze swego obowiązku wywiązać. Sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem.

Mogilno

Nieuczciwa. W Mogilnie objęła miejsce w charakterze służącej u Leonora Popławskiej 16 letnia Leokadia Zarembianka. Przy pierwszej sposobności nieuczciwa służąca skradła swej pani z torebki zegarek. Po paru godzinach policja ujęła Zarembiankę i zegarek zwróciła właścicielce.

Trzemeszno

Kalefacy przez niedbalstwo. Zona dzierżawcy gospodarstwa rolnego w Sadowicach pod Trzemesznem niej. Iwińska podczas wyrwania trzciny skaleczyła so-

bie nią palec u lewej ręki. Na skutek zaniebania rany, wkradła się gangrena. Iwińskiej grozi obecnie amputacja całej ręki.

Kościan

Srebrne gody małżeńskie obchodzili ostatnio w dniu 10 bm. znani na tutejszym terenie pp. Władysław i Jadwiga z Szytlerów Błażejewscy z Kurzejgóry. Przed rokiem obchodzili p. Błażejewski 25 lecie pracy zawodowej jako gorzelany i rzadca gospodarczy w majątku ambasadora Chłopańskiego z Bonikowa.

Ostrów

Na szkole Józefa Mazurka z Sulisławia nieznani sprawcy wymieili nocą stóg żyta. Poszkodowany ocenia stratę na około 100 zł.

Ostatni wieczór dyskusyjny Akademicko Kola Ostrowsian wypełnił ciekawy referat p. Michalskiego nt. „Zagadnienie inteligencji a duch nowych czasów”.

Cofnięte redukcje kobiet w urzędach państwowych

Warszawa. Na skutek starań podjętych przez stowarzyszenia urzędników państwowych cofnięte zostały redukcje kobiet w szeregu urzędów. Redukcje te nastąpić miały już po zakończeniu urlopów. Jedynie w administracji wojskowej zwolnionych zostało 15 urzędniczek.

Spójrz na kalendarz: zbliża się data cięgnięcia miliona. Wygra go napewno tylko jeden z posiadaczy losu na loterii klasowej.

113 osób zachorowało na tyfus w jednej restauracji

Sztokholm. Prawie cały personel pewnej wielkiej restauracji zachorował na paratyfus. Razem 113 ludzi przewieziono do szpitala epidemiologicznego. Jedna osoba już zmarła.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsa, Piłsudskiego 13.

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno — ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 192.

Poleca po cenach konk. i konwend (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne, Benzynę, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL”

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączni miast Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard”, Polsk. motocy. „Sokol” 600, Angielsk. motocy. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James” malolitraż. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach i 17—100, dwutakowy, 3 KM. Przejazd i kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań.

ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 20 9 1937 r

Ceny orientacyjne

Zyto nowe zdane do przemiatu	22 25 — 22 50
Pszennica	29 50 — 30 00
Jęczmień browarowy	23 50 — 24 50
Jęczmień 673—678 g/l	20 50 — 21 00
Jęczmień 703—717 g/l	21 50 — 21 75
Owies	20 75 — 21 50
Maki żytnie standardy nowe	
Żytnia I. p. 0 50%	32 25 — 33 25
Żytnia g. I 0 65%	30 75 — 31 75
Żytnia g. II 50-65%	23 75 — 24 75
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszena g. I 0 30%	49 50 — 50 00
Maka pszena gat. I 50%	45 50 — 46 00
Maka pszena g. II A 0-65%	43 50 — 44 00
Maka psze na g. II 30-65%	41 50 — 41 00
Maki pszena g. II A 50-85%	35 50 — 36 00
Opał z trz. siad	15 25 — 16 00
Oreby pszen. grube stand	16 75 — 17 00
Oreby pszen. średnie	15 50 — 16 00
Oreby jęczmieńne	15 50 — 16 00
Rzepak zim.	54 00 — 56 00
Gorzecza	37 00 — 39 00
Groch Viktori	23 00 — 24 50
Groch Polgera	22 00 — 23 50
Semi linae	44 00 — 47 00
Mak niebieski	76 00 — 79 00
Ziarno maki fabryczne za kilo	
Makuch liny w tafiach	23 75 — 24 00
Makuch rzepusowy w tafi.	20 50 — 20 75
Makuch ston. w tafi. 42—43 proc.	25 25 — 26 00
Srut Soja	25 00 — 26 00
Siłma pszena luzem	5 20 — 5 45
„ pszena prasowa ia	5 75 — 5 90
„ żytnia luzem	5 55 — 5 75
„ żytnia prasowana	6 30 — 6 55
„ owsiana luzem	5 60 — 5 85
„ owsiana prasowana	6 10 — 6 35
„ jęczmieńna luzem	5 30 — 5 55
„ jęczmieńna prasowana	5 80 — 6 05
Siano zwykłe luzem	7 85 — 8 35
„ zwykłe prasowane	8 50 — 9 00
„ nadmotekowe luzem	8 95 — 9 45
„ nadmotekowe prasowane	9 95 — 10 45

Przebieg targu normalny.

Chronika dnia:

Dziś
 Sroda
22
 września

Wschód słońca g. 5,20
 Zachód słońca g. 17,38
 Wschód księż. g. 18,25
 Zachód księż. g. 8,22

Wtorek, dnia 21. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,7, wiatr płd. 7 m. s., pogodnie, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 749,2, wilgotność 73 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,1, najniższa plus 9,2. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

SP. KSAWEY SPEICHERT.
 W niedzielę zmarł właściciel maj. Koro (pow. leszczyński), Popowo Stare (pow. kościański) sp. Ksawery Speichert.
 Zmarły był znanym działaczem na terenie Rólniczych, około rozwoju kół rolniczych nie maie zaslugi.

Pogrzeb sp. Ksawerego Speicherta odbędzie się w srode, 22 bm. w Goniembicach. Ciesze jego pamięci!

Przed Powsz. Festiwalem Sztuki Polskiej. W czasie od 2 do 10 października organizuje się w Warszawie Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej. Ze względu na wieloletnie propagandowy i kulturalny cel imprezy, pożądanym jest jak największy udział prowincji w zjeździe do Warszawy na Festiwal. W celu zorganizowania Regionalnego Komitetu Propagandowego odbędzie się zebranie ohywatelskie dnia 22 września, o godz. 10 w sali posiedzeń Rady Powiatowej.

Wiosna jesienią. W ogrodzie p. Macieja zakwitła poraz drugi jabłoń.

4 drużyna harcerzy. Zbiórka drużyny w piątek, 24 bm. Przyjmując się nadal członkami do zastępów „Rysi”, „Bobrowi”, „Wieżogów”, godz. 20; ochotnicy zbiórki o 7,30 wiecz. w Ośrodku Harcerstwa, Zwirki i Wigury (gmach PW.)

Kalendarzyk zebrań

Zw. Podoficerów Rez. W srode, 22 września, godz. 20 nadzwyczajne zebranie w Kuchni Polskiej, Komendant.

Tow. Hod. Gołębi Poczł. „Blyskawki” Leszno. Nadeszły obrączki rodowe, które można u drh. sekretarza.

Harne zebranie „Sokoła”

Leszno. — Wczoraj w Sokolni przy zainteresowaniu, odbyło się plenarne zebranie Sokoła gniazda męskiego. Za przewodniczącego p. Kozłowski Po odczytaniu przyjęciu protokołu nastąpiły korespondencje Zarządu. Między inn. podano do wiadomości, że dzielnica Małopolska organizuje w roku przyszłym ogólnopolski do Lwowa.

Dożynki okręgowe KSMz w Święciechowie

odbędą się w niedzielę dnia 26 września

W ostatnia co dopiero niedziele byli świadkami podniosłych uroczystości dożynkowych KSM. m. w Lesznie, połączone z Zlotem Okręgu Leszczyńskiego. Uczestnicy akademii jubileuszowej dowiedzieli się o chlubnych początkach organizacji na terenie Leszna. W przesładowaniach, udrękach, walkach w trudnych warunkach, w trudnych warunkach w czasach niewoli i o tym, „powstańcie leszczyński” utworzone z członkiem tego Stowarzyszenia, w imieniu Polski oraz chęć obrony miłości przed germanizacją — oto pąbduki, które przyniosła.

Najbliższą znowu niedziele, siostrza organizacja tego Stowarzyszenia; — Okręg Leszno, przygotowuje miłośnicy Leszna, Święciechowie i okolice niespodziankę, nowe urozmaicenie w

Koszt podróży, korespondencji i telefonów

zmniejsza się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w firmie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieślniczo-Przem. w Lesznie

przekonały się, że ta „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych oleji i smarów dostosowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczeliw, pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarniczych etc., które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
 BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
 właśc. Mieczysław Górecki,
 LESZNO (WLKP.)
 ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

W dalszym ciągu obrad nastąpił referat stud. med. p. Rakowskiego z Kola Lesznie na temat sterylizacji eugenicznej. Temat referatu ujęty bardzo przystępnie, spotkał się z dużym zainteresowaniem i wywołał ciekawą, ożywioną dyskusję.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw natury organizacyjnej, po czym p. prezes Kozłowski sformułował zebranie hasłem sokołem Czołem!

—O—

KTO

zaabonuje „GŁOS”
 na październik

otrzyma wyjątkowo gazetę od zaraz do końca września **BEZPŁATNIE**
 Abonament „GŁOSU” wynosi 1,50 zł z odnośnieniem do domu 1,70 zł. —

SMIGIEK

Kościan. Gra w karty zakończona — w szpitalu. W nocy z soboty na niedzielę pili i grali w karty dobrzy kompani Lubiniński Józef z ul. Grodzkiej i Kister Walenty z Kleczewa. Nie wiadomo o jakiego „trumfa” czy „ziela”, — dosyć, że napewny i nagrawszy się nie mało, wyszli na ulicę o godz. 2 w nocy i tamże po odpowiednich dyplomatycznych powiedzeniach „Kister pełną czterokrotnie Lubinińskiego nożem, raniąc go dwukrotnie w brzuch i dwa razy w ud. Rany Lubinińskiego po przywiezieniu go do szpitala okazały się bardzo poważne. Kistra policja osadziła w areszcie.

O sukcesie Wystawy Regionalnej w Lesznie na zebraniu plenarnym Tow. Przemysłowo-Rzemieśln.

Leszno. — Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego. Ze względu na zapowiedziany referat p. r. Nowakowskiego o rezultatach Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej frekwencja członków była stosunkowo liczna.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków Tow. p. Pelagii Trzcińskiej i sp. Anny Nowaczyńskiej.

Najważniejszym punktem obrad był referat p. r. Nowakowskiego, w którym przedstawione zostały w sposób wyczerpujący: geneza Wystawy, przygotowania, prace Komitetu i rezultaty Wystawy. Referat był, tym aktualniejszy, że myśl zorganizowania jej zrodziła się właśnie w Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczym, które przeznaczyło na ten cel pierwszy fundusz w kwocie 200 zł, dając tym samym podstawę do zrealizowania zamierzonego dzieła. W akcji zasilenia funduszu wzięły również udział niekole czechy. Oczywiście, że zgromadzone w ten sposób sumy były zbyt niskie, aby pokryć prelimitowane wydatki w kwocie 6.900 zł. Ażeby następczające się trudności pokonać i potrzebne fundusze uzyskać powołano do życia Komitet Wykonawczy z p. radcą Nowakowskim na czele. Komitet ten odbył 23 zebrania zwykłe oraz 2 zebrania zarządu. P. r. Nowakowski przedstawił mało znany szczegół, a mianowicie przedstawił stanowisko p. wojewody Maruszewskiego, który przyrzekł w razie, gdyby zdobyć funduszy było utrudnione — sfinansować imprezę leszczyńską. Świadczy to b. dodatnio o naszych władzach wojewódzkich, które wykazały dużo zrozumienia dla wysiłków organizatorów.

Na ręce Komitetowi szedł również Wydział Powiatowy, który przyznał subwencję w kwocie 500 zł. Zarząd Miejski, który

pomocy finansowej nie udzielił — posłał jednak Komitetowi do dyspozycji kilku bezrobotnych, których zatrudniono na terenach Wystawy. Referent stwierdza, że nie całe społeczeństwo ustosunkowało się do wysiłków Komitetu życzliwie i były kłopoty, wróżące Wystawie całkowite fiasko. Tym czasem rezultaty i sukces przeszły wszelkie oczekiwania. P. radca Nowakowski podkreślił również b. życzliwie stanowisko prasy miejscowej, dzięki której Wystawa zyskała szerszy rozgłos. 15 tys. zwiedzających, którzy przewinęli się przez teren wystawowy — świadcza najlepiej o osiągnięciu sukcesie.

Wystawcom przyznano 130 dyplomów, a wystawiającym terminatorem przyznano 29 nagród pieniężnych w formie książeczek P. K. O.

W wyniku ścisłych obliczeń okazało się, że Wystawa dała 3.190 zł nadwyżki budżetowej, co zebrani przyjęli z głębokim zadowoleniem do wiadomości. Z pow. kwoty zasilili się fundusze Kasy Bezprocentowego Kredytu oraz fundusze związane z akcją walki z bezrobociem.

Referent zawiadomił zebranych, że Komitet przyznał dwa dyplomy Tow. Przem. Rzem. za udział w Wystawie i za zapoczątkowanie funduszy. Poza tym dyplomy otrzymują czechy, zasłużone około zorganizowania Wystawy.

Po referacie p. radcy Nowakowskiego w dalszym ciągu obrad omawiano sprawę uroczystości 45 lecia Towarzystwa, która przypada w dniu 27. 11. br.

Skości do Zarządu dokooptowano w związku z jubileuszem seniora Góreckiego i radnego Danielaaka.

Po wolnych głosach — zebranie zakończono hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!”

Ziemianin znieważa 2 tysięczny tłum publiczności w czasie „Dnia konia”

Wolsztyn. — Niebywały skandal zdarzył się w niedzielę, dnia 19 bm. w czasie uroczystości „Dnia konia”, urządzonej w ramach wystawy ogrodnictwa hodowlanej w Wolsztynie. Zorganizowaniem tej imprezy zajmował się z ramienia Komitetu Prezes Pow. Kola Hodowców Koni Jan Wybranowski, ziemianin z Obry. Przy jego i jego najbliższej rodziny udziale miały się odbyć popisy koni. Na placu pokazowym zebrali się przeszło 2 tysięczny tłum w oczekiwaniu popisów. Niestety, brak dyktury organizujących wywołał zamieszanie, gdyż publiczność nie była poprostu poinformowana, gdzie powinna stanąć, by przysłać się widowisku.

Skoży Wybranowski czwórka koni wjechał w publiczność, a następnie pod adresem publiczności rzucił wyzwisko „bydło” — podniecona publiczność z okrzykami: „kto bydło?” — „przez z nim!” itp., rzuciła się w kierunku powozu Wybranowskiego, zaprzęzonego w czwórke koni. Wybranowski, chcąc się ratować ucieczką, — miał zamiar wjechać, lecz tłum zarzucał konie, które wystraszone, szarpnęły wozem, złamały dyszel i rzuciły Wybranowskiego z powozu.

Gdyby nie obecność na placu pokazo-

wym i natychmiastowa interwencja wicestarosty powiatowego — doszłoby niewątpliwie do samosądu ze strony podnieconego do najwyższego stopnia tłumy publiczności. Wybranowski na żądanie wicestarosty przeprosił publiczność i odwołał rzucaną obelgę.

Starosta Powiatowy natychmiast ukarał Wybranowskiego karą 100 zł grzywny i 2 tygodniowym bezwzględny aresztem.

Nietakt ze strony organizującego z ramienia Komitetu imprezę, zasługuje na najwyższą nagana — gdyż mógł spowodować nieobliczalne skutki.

Ten, kto zamierza popisywać się przed publicznością — winien mieć więcej zimnej krwi, a przede wszystkim dobrej woli, w przeciwnym razie niech się od tego nie zabiera, czego zorganizować i wykonać nie potrafi.

Postępowaniem Wybranowskiego czuje się publiczność wolsztynska wysoce obrażona i żądać będzie od miarodajnych czynników zadośćuczynienia.

Przed wszystkim społeczeństwo żąda usunięcia go od pracy społecznej. Wszystkie organizacje winny zająć w tej sprawie właściwe stanowisko.

Pierwszy pokaz owoców powiatu leszczyńskiego

W niedzielę, dnia 3 października 37 odbędzie się pierwszy pokaz owoców powiatu leszczyńskiego na sali tut. Strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Uprząsja się o liczny udział ze swemi owocami przez pp. sadowników, właścicieli ziemskich, rolników, działkowców i ogrodników.

Przy tej sposobności odbędzie się również pokaz zwalczania szkodników drzew owocowych z przeczerniami.

Z powodu bardzo silnego wystąpienia korówki welnistej na terenie miasta i powiatu, pokazy powinny zainteresować każdego właściciela sadu.

Osoby, pragnące brać udział w pokazie, proszone są o dostarczenie po 5 szt. owoców z każdej odmiany i to w sobotę, dnia 2 października rb. w Strzelnicy. Również odmiany nieznane zostaną określone na miejscu.

„Opieka” niesie pomoc opuszczonym rodakom a mianowicie: chorym w szpitalach zagranicznych, sierotom i dziewczętom samotnym pracującym na roli, robotnikom rozproszonym po fermach i fabrykach.

Emerycy w obronie swych praw domagają się uwzględnienia życiowych postulatów

W sali Hotelu Polskiego w Lesznie odbyło się dnia 17 września br. o godz. 19.30 ogólne zebranie emerytów, wdów i sierot, któremu przewodniczył prezes p. Jankowski.

Po stosownym referacie i przemówieniu prezesa, zebrani emeryci państwowi, wdowy i sieroty — uchwaliли następującą rezolucję:

1) Domagać się bezwarunkowego natychmiastowego uchylecia dekrétów z dnia 22 listopada i 7 grudnia 1935, jako godzących w prawo i praworządność Rzeczypospolitej Polskiej, wywołujących wrzenie i rozgoryczenie szerokich mas zasłużonych obywateli naruszających zasady nie-tykalności nabytych praw, orzeczonej wy-

rokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

2) Zebrani wyrażają przekonanie, że w myśl orzeczeń Najw. Tryb. Adm. emerytów obowiązują tylko te ustawy, które obowiązywały w chwili przejścia ich w stan spoczynku.

3) Wszystkie nowe projekty i ustawy emerytalne dotyczyć mogą tylko przyszłych emerytów.

4) Wezwać przedstawicieli izb parlamentarnych do spowodowania Rządu do trzymania przyrzeczeń naprawienia krzywdy, wyrządzonej emerytom oraz zwrotu kwot niesłusznie ściąganych od 1 kwietnia 1936 r.

5) Zaaapelować do pp. Senatorów Rze-

czypospolitej Polskiej, by na najbliższym posiedzeniu Senatu zatwierdzili uchwałę Sejmu uchylającą dekrét z listopada i grudnia 1935 r. z równoczesnym skreśleniem wstawek art. 2 i 15 dotyczących ustawy em. z r. 1923 i liczenie wszystkich emerytom podwójnie lata wojny światowej bez względu na odznaczenia.

6) Zebrani, jako obywatele Państwa zapytują Obywatela Ministra Skarbu, na jaki cel zużyta została kwota 4.000.000 zł wstawiona do budżetu na rok 1937-38 jako częściowo poprawa losu pokrzywdzonym emerytom, wdowom i sierotom.

7) Zebrani domagają się pomocy materialnej ze względu na wznagającą się drożyznę i ciężkie warunki bytu, w jakich znajdują się z powodu nieuzasadnionych cięć i ukończenia poborów, oraz zaprzestania ściągania od emerytów podatku specjalnego, zwłaszcza że podatek ten zwracany jest pewnym kategoriom pracowników państwowych.

wników państwowych.

Po przyjęciu tej rezolucji, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 22.

KOMUNIKAT „ORBISU”

Ulgowe przejazdy do Warszawy na Festiwal Sztuki Polskiej.

Koszta przejazdu w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynoszą zł 27,70.

Dla osób legitymujących się legitymacją urzęd., inwalidzką lub szkolną koszt przejazdu w obie strony wynoszą zł 23,40.

Przejazdy odbywać się mogą w czasie od 1 do 11 października br.

Karty uczestnictwa do nabycia w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Kino Palace - Leszno

jaki istniał w historii! — Dzieje królowej, która tronem zapłaciła za kilka godzin szczęścia. Najdroższy film jaki zrealiz. Ameryka!

Maria Stuart

Z powodu olbrzymich kosztów wszelkie bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne. Początek o g. 7 i 9 w., w niedzielę, o 3, 5, 7 i 9 w.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach

fortepianie solfeggio wraz z teorią — zarówno początkującym jak i zaawansowanym.

A. Muszyński — naucz. muzyki

z pełnym dyplomem konserwatorium paryskiego
Leszno, ulica M. J. Piłsudskiego 26, I. ptr.

Świeże

WAPNO budowlane

nadeszło i poleca

Karol Stenzel, Kąkolewo

UWAGA!

Członkowie W. T. K. R.

nabyć mogą

zboża siewne, żyto i pszenicę

po cenie ulgowej

w Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion
Majątek Antoniny - p. Leszno.

1 lub 2 pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, z światłem elektr. i osobnym wejściem - do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi 31.

Pokój

dla jednej osoby — na parterze, do wynajęcia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 32.



Domek z wjazdem

i ogrodnikiem, obszerne pokoje, na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksped. „Głosu” w Lesznie.

ODPADKI

KUCHENNE

jako karmie dla zwierząt przyjmuje z wdzięcznością Zwieryniec w Lesznie

Młodsza paniienka do posyłek

i składu, może się zgłosić. Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 3, skład.

Potrzebna

POKOJOWA — umiejscawiająca prasować, z dobrymi poleceniami. — Adres wskazuje eksp. „Głosu” w Lesznie.

Nieruchomość

w najlepszym stanie, sporowodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 14.000 wpłata 10.000 zł. Zgłoszenia Leszno — ul. Kołomska 5; m. 4.

Bardzo tanio

do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, z wszelkimi przynależnościami — kuchnia, spiżarnia i łazienka, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 49, II. H. Maurschwitz, Leszno.

Kompletne urząd. rzeźnicze

do składu i warsztatu, maszyny z zapędem elektrycznym, na sprzedaż. Oferty pism. do eksped. „Głosu” w Lesznie, pod lit. „K. N.”

Drzewo

budowlane
stołarskie
slupy

sztachety
i t. p. na
ploty

oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki
TARTAK — LESZNO



Bufetowa

od zaraz potrzebna. Zgłoszenia przyjmuje eksped. „Głosu” w Lesznie.

P. P. Fryzjerzy!

MIEDNICA niklowa - do mycia głowy mało używana na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksped. „Głosu” w Lesznie.

Kupuję każdą ilość

winogron

W. Rosiński

Leszno, M. Piłsudskiego 15

Ogród — parcela budowlana

tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Zioczewski, Leszno, ulica Święciechowska nr. 65.

Mieszkanie

4 pokój, z kuchnią i wszelkimi przynależnościami, przy Rynku — do wynajęcia. Adres wskazuje eksp. „Głosu” w Lesznie.

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Leszno — ulica Król. Jadwigi 14.

Zawiadamiam jaknajprzejmiej, że z dniem 20 bm. otwieram w Lesznie przy ul. Wolności 27

skład mebli i trumien

wyłącznie własnego i solidnego wykonania.

Jak dotąd tak i nadal starać się będę Szan. Klientele skora i rzetelną obsługą zadowolić aby zjednać sobie ich pełne zaufanie.

Proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsięwzięcia, kreślę

z poważaniem

Marian Walter

Geny konkurencyjne.

Przyjmuję zamówienia na wszelkiego rodzaju MEBLI.

„PLUSKWAN”

łepi pluskwy i ich zarodki

„SZWABIN”

niszczy szwabę, karaluchy itp. — z najlepszym skutkiem — wypróbowane niezawodne środki — poleca

Fr. Szczepaniak

DROGERIA - PERFUM

LESZNO - RYNEK NR. 9.

Bacność Foto Amatorów!

Po powrocie z wakacji powiększysz swe zadowolenie — powierzając wykończenie swych zdjęć fotograficznych w firmie:

J. Chojnacki, Drogeria

Aparaty i wszelkie przybory fotograf.

gdzie we własnym laboratorium fotochemicznym wykonane będą fachowo wszelkie prace w zakresie ten wchodzące, jak: wywołanie, odbitki i powiększenia, gustownie, szybko — dobrze i tanio.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO”

Dziś we wtorek - dnia 22-go bm.
po raz ostatni

największa sensacja epoki - pod tytułem

Dla młodzieży dozwolony.

Uwaga — Dziś we wtorek i jutro środę — o godzinie 5-tej po południu — po cenach 50% niższych

Codziennie dancing i występy artystyczne na małej sali początek o godzinie 9-tej wiecz.

„Bounty”

Kto jeszcze nie widział — niech spieszy.
W rol. główn.: Charles Langton, Clark Gable i Franchot Tone.

Początek o godzinie 8,30 wieczorem